Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 323. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK 26. LISTOPADA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW. ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344 — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

„Wiara proletarjatu".

Nowa religja, nowy „kościół".

(III) Dr Piechowski twierdzi w swej książce „Proletarischer Glaube". że dadzą się w masach socjalistycznych wyróżnić **trzy typy** ludzi, o ile chodzi o ich stosunek do religji. Pierwszy typ tworzą — **„wolnomyślni", lub ateiści,** którzy odrzucają wogóle wszelką ideę religijną; ci nie tylko nie należą do żadnego kościoła, ale go zwalczają i zwalczają wszelką wogóle religję... Drugi typ stanowią t. zw. **„religijni socjaliści"**. Ci zwalczają wszystkie kościoły (wyznania) jako „narzędzia kapitalizmu", zwalczają także chrześcijaństwo, a czując potrzebę jakiejś religji starają się zaspokoić tę potrzebę w socjaliźmie traktowanym przez nich religijnie. Trzeci wreszcie typ tworzą t. zw. **„chrześcijańscy socjaliści"**. Ich „chrześcijaństwo" nie ma jednak charakteru religji, tem mniej charakteru religji objawionej, — Chrystus jest dla nich „pierwszym socjalistą", głosicielem braterstwa i miłości. wrogiem bogaczy. „Chrześcijańscy socjaliści" należą do wyznania literackiego. biorą udział w jego życiu kościelnem (jakkolwiek jego naukę odrzucają) mają za sobą w Niemczech kilkudziesięciu (Dr Piechowski twierdzi, że około 30) pastorów, tworzą osobny Związek (z siedzibą w Hanowerze) i na swój sposób próbują zadość uczynić religijnym potrzebom. Zdaje się, że **do tego trzeciego obozu należy i sam autor książki „Proletarischer Glaube"**; w każdym zaś razie uważać się go musi a sympatyka socjalizmu.

Najciekawszym z tych trzech typów jest drugi — **obóz „religijnych socjalistów"**. Już wyżej powiedziałem, że główną jego cechę stanowi religijny sposób traktowania socjalizmu. Widzi on w nim nie tylko ruch gospodarczy, nie tylko ruch społeczny i polityczny, ale i ruch kulturalno-moralny, — a więc ideę, która. podobnie jak religja. obejmuje swoimi więzami całego człowieka, całą jego różnorodną twórczość. „Socjalizm jest religją ludu" — oto główna podstawa ideowa tego obozu.

Lecz religja musi mieć swój własny dogmat, swój pogląd na świat, — dalej, swoją moralność, — wreszcie swoją liturgję. To wszystko ma — przynajmniej chce stworzyć — „religijny socjalizm".

Jego dogmatem jest — materjalizm filozoficzny. Marks wprawdzie mówił tylko o materjaliźmie dziejowym; jego uczniowie poszli jednak dalej, i zasadę, która się pierwotnie miała odnosić tylko do przeszłości i do życia zbiorowego, społecznego, uznali za światopogląd w życiu współczesnem i indywidualnem. „Niema Boga". „niema życia za grobem", „niema duszy" — piszą socjalistyczni robotnicy w odpowiedziach na ankietę Dra Piechowskiego. W miejsce zaś tych idei, w miejsce Boga i wieczności stawiają — Socjalizm pojęty jako „równy podział dóbr", Radość życia w znaczeniu swobody w używaniu dóbr materjalnych i kulturalnych, lub poprostu Przyrodę.

Ma socjalizm także swoją **ideę moralną, ideę dobra i zła.** „Dobrem jest człowiek" — pisze jeden z uczestników ankiety. — „Dobrem jest to, co — pisze drugi — pomaga socjalizmowi w osiągnięciu jego celów". A więc i walka, i rewolucja, i gwałt. Czytamy w ankiecie dość często pochwałę rewolucyjnych aktów lub wezwania do „wywieszania". „wystrzelania" wszystkich wrogów socjalizmu.

Lecz religja powinna mieć **swoje symbole, swoją liturgję.** Socjalizm niemiecki — jak się dowiadujemy z książki Dra Piechowskiego — ma swoją liturgję.

Dr Piechowski konstatuje, że w socjaliźmie niemieckim dokonuje się **„zastępowanie chrześcijańskich symbolów przez symbole socjalistyczne"**, podobnie. „jak się to dzieje w Rosji dzisiejszej"... Nadaje się więc zebraniom publicznym w pewnych okazjach (np. „1 maj") charakter „religijnej manifestacji" przez mowy uroczyste, nawiązujące do „posłannictwa socjalizmu względem ludzkości", przez produkcje muzyczno-wokalne, aby osiągnąć „religijny" nastrój, przez pochody. korowody i t. p. Do rzędu takich „religijnych" manifestacyj należą wprowadzone przez berlińską S. D. masowe uroczystości „święta jesieni", „słońca zimy" i t. p. **„Zebrania te** — stwierdza Dr Piechowski — **są nie czem innem, jak masowemi nabożeństwami i godzinami religijnej uroczystości w sensie nowej (socjalistycznej) religji".**

Więcej! Rozumiejąc doskonale psychologję kultu świętych w chrześcijaństwie, stara się socjalizm o stworzenie własnego kultu swoich „świętych"... „Biust Bebla — pisze Dr Piechowski — wieńczy się w dniu 1 maja kwiatami; znanym jest kult Lenina w Rosji, który stamtąd zaczyna się udzielać innym społeczeństwom. Także i niemiecki komunizm ma swoich świętych. Jeden towarzysz opowiada, że w dzień śmierci Róży Luksemburg i Karola Liebknechta zasłania okna pokoju, dla swej rodziny urządza „nabożeństwo", i że z nią razem zbiera w sobie siły do walki o realizację komunizmu".

Na szczególną jednak uwagę zasługują **dwie instytucje nowe w socjaliźmie, które mają „towarzyszom" zastąpić niedzielne nabożeństwo w zborze luterskim i konfirmację.** Są to „Feierstunde" i „Jugendweihe"... Pierwsza polega na uroczystem zebraniu w niedzielę przed południem, na którem jest uroczyste przemówienie o ideach socjalizmu. potem następuje śpiew, koncert, deklamacja. Są nawet miejscowości, gdzie te „Feierstunden" odbywają się w zborach protestanckich; dzieje się to tam. gdzie pastor należy do partji (np. w Chemnitz).

Wielkie podobno wrażenie wywołuje **„Jugendweihe" (poświęcenie młodości)...**

Grupa młodzieńców mając rozpocząć nowy w swem życiu okres pracy zarobkowej. a zakończyć dzieciństwo. otrzymuje z rąk któregoś przywódcy socjalistycznego na uroczystem. ad hoc zwołanem. zebraniu, w obecności rodziców i znajomych. „poświęcenie". Po przemówieniu „kapłana" składają młodzi ślubowanie na sztandar socjalistyczny i odtąd uchodzą za „prawdziwych socjalistów". Każda taka „Jugendweihe" inscenizowana jest starannie; salę przybiera się w kwiaty, młodzież i starsi występują w strojach odświętnych. trybunę otacza się lasem sztandarów czerwonych i t. p.

W ten sposób stara się socjalizm zastąpić tłumom religję, którą im wydarł. W ten sposób zrealizować chce hasło. które wysuwa coraz częściej w ostatnich latach. że — socjalizm jest religją! W ten sposób chce stać się dla tych mas — kościołem!

W. Z.

Przekroczyliśmy budżet z górą o pół miljarda.

Warszawa. 24 11. (Tel. wł.) „Gazeta Warszawska" cytuje na podstawie zestawień Rocznika Statystyki Polski, że **budżet na rok 1927 został ogółem przekroczony o sumę 563 miljony zł.** Z zestawień Rocznika wynika dalej, że budżet Prezydenta Rzplitej przekroczony został o 12 proc., Izby Kontroli o 4 proc., Min. Spraw Zagran. o 16 proc., Min. Spraw Wojsk. o 35 proc., Spraw Wewnętrznych o 17 proc., Skarbu o 20 proc., Sprawiedliwości o 7 proc., Przemysłu i Handlu o 3 proc., Komunikacji o 8 proc.. Wyznań i Oświecenia Publicznego o 10 proc., **Robót Publicznych o 37 proc.,** Pracy i Opieki Społecznej o 20 proc., **Reform Rolnych o 214 proc.,** emerytur o 24 proc., rent inwalidzkich o 40 proc., długów państwowych o 30 proc. Sejm i Senat dały w tym czasie 4 proc. oszczędności, a ministerstwo rolnictwa 1.5 proc. **Budżet Prezydjum Rady Ministrów został przekroczony o 454 proc. Zamiast 1,820.000 wydano 9,983.000.**

Zauważyć należy. że w r. budżetowym 1927/28 został zamknięty parlament w listopadzie. wybory przeprowadzone były 4 i 11 marca, a nowy parlament zebrał się 27 marca.

§

Groteski pojedynkowe...

Warszawa, 24 listopada. (Telefon własny). **Były sekretarz generalny Piasta Dzendzel posłał sekundantów b. marszałkowi Sejmu p. Ratajowi, który na zebraniu partyjnem ostro skrytykował pismo rezygnacyjne p. Dzendzla.**

Warszawa. 24 11 (Tel. wł.) „Gazeta Warszawska" donosi o fakcie następującym: W firmie Vacum Oil Co przy ul. Elektoralnej zawakowała posada maszynistki. Zgłaszająca się kandydatka, na pytanie jednego z szefów p. S., jakie może przedłożyć polecenia, oświadczyła, że może przedstawić referencje dwu znajomych oficerów, z których jeden jest kapitanem, a drugi porucznikiem. Od szefa owego otrzymała odpowiedź, że **takie referencje nie wystarczają, że musi mieć referencje firm, w których dotychczas pracowała. Nazajutrz w biurze firmy zjawiły się dwie pary sekundantów-oficerów ze strony „obrażonych", owego kapitana i porucznika, którzy nieprzyjęciem ich referencyj uczuli się dotknięci.**

ŚNIEG W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 listopada. (Telefon własny). W sobotę w godzinach popołudniowych chwycił w Warszawie przymrozek i pojawiły się pierwsze płatki śniegu.

O czem piszą inni?..

„Frakcja" a II. Międzynarodówka i P.P.S.

„Przedświt" zaprzecza, jakoby P. P. S. „Frakcja Rewolucyjna" zgłosiła się do II Międzynarodówki. Do tej pory, twierdzi „Przedświt", „Frakcja" z niczem się do II Międzynarodówki nie zgłaszała.

Jeżeli to zaprzeczenie jest prawdziwem, to władze „Frakcji" nie śpieszą się z wykonaniem uchwał Kongresu w Katowicach. Tam bowiem wyraźnie postanowiono nawiązać kontakt z II Międzynarodówką, choć przywódcy przewidywali, że „Frakcja" nie będzie przyjęta.

Polemikę z organami PPS. prowadzi „Przedświt" nieustannie. Między innemi nazywa „zuchwałą demagogiczną perfidją" twierdzenie, jakoby posłowie „Frakcji" złamali słowo honoru, którem się zobowiązali do złożenia mandatów.

Posłowie „Frakcji", twierdzi „Przedświt", z partji nie wystąpili. Oni dążyli do zmiany kierownictwa, a gdy tego nie osiągnęli, musieli

„zerwać z kierownictwem i z jego obozem. Pozostają nadal Polską Partją Socjalistyczną".

Ponieważ w owych deklaracjach pisemnych jest także zobowiązanie do złożenia mandatu,

„gdyby Komitet Wykonawczy wskutek naruszenia przezemnie karności partyjnej zażądał",

więc „Przedświt" stara się wykazać, że członkowie „Frakcji" karności nie naruszyli i że nie można rozszerzać pojęcia dyscypliny „aż do obowiązku posłuszeństwa wobec woli CKW. we wszystkiem, co CKW. rozkazać się spodoba".

Po tem karkołomnem rozumowaniu następuje śmiałe twierdzenie, że posłowie „Frakcji" złożyli słowo honoru,

„gdy kierownictwo partji potrzebowało na listach wyborczych ich nazwisk, reprezentujących prawdziwą ideologję polskiego socjalizmu, którą obecnie kierownictwo zdradza, a której oni posłuszeństwa dochowują".

P. Praussowa, która przeszła do „Frakcji", ale mandat złożyła, miała widocznie inne zdanie o konsekwencjach owego pisemnego słowa honoru.

Rozbijanie Zw. Inwalidów Wojennych.

Istnieją dwie organizacje inwalidów: Związek Inwalidów Wojennych, liczący przeszło 300.000 członków i skupiający inwalidów polskich zarówno z armij zaborczych, jak polskiej i Legja Inwalidów Wojsk Polskich. Ta ostatnia wydała — jak donosi „Szaniec" — następujący okólnik:

„Okólnik poufny nr. 3.

Do pp. Prezesów Oddziałów i Kompanij Legji Inwalidów W. P.

Wojna przeciw p. Kantorowi i tow. w łonie Związku została rozpoczęta. Zarząd Okręgowy Woj. Warszawskiego z posłem Antonim Snopczyńskim na Zjeździe Prezesów Kół Okr. Warsz. uchwalił jednogłośnie wypowiedzieć posłuszeństwo dotychczasowemu swemu Zarządowi Głównemu i zażądał od władz rewizji ksiąg Wydziału Wykonawczego Zarz. Gł. Zw. Inw. Woj. R. P. oraz wyznaczenia Komisarza Rządowego. Wynikiem tego będzie prawdopodobnie postawienie p. Kantora i tow. w stan oskarżenia z powodu nadużyć".

Istotnie Ministerstwo Pracy wyznaczyło komisarza rządowego, ale to zarządzenie będzie zaskarżone, bo jak pisze p. Bigoński, prezes Rady Głównej Związku Inwalidów w „Dzienniku Bydgoskim":

„Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o nadzorze i kontroli instytucyj opiekuńczych nie może mieć zastosowania, gdyż Związek Inwalidów Wojennych nie jest instytucją opiekuńczą w zrozumieniu ustawy o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 roku, a instytucją samoobrony inwalidów.

Rząd jest jako stróż praw i obowiązków państwa dłużnikiem inwalidów. Reprezentantem inwalidów - wierzycieli jest Związek. Jakże dłużnik może wierzycielowi narzucać przymusowy zarząd?"

Toczy też „sanacja" walkę z innemi organizacjami b. wojskowych, nie chcącemi się związać z wpływowym obozem „sanacji". „Szaniec" sądzi, że inne związki „mogą się spodziewać „chwytów" znacznie mocniejszych, już nie z areny, ale z ciemnego zaułka, po prostu chwytu za gardło".

Policja Callesa stosuje tortury.

„Dzienn. Związkowy" wydawany w Chicago i przychodzący do Polski ze znacznem opóźnieniem, podaje pod datą 4 listopada następującą wiadomość z Meksyku o zeznaniach Torrala:

„Zeznawał, że przez sześć godzin bity był, następnie przypalany zapałkami, dźgany szpilkami i wieszany za kciuki u rąk, a potem za pierś cienkim sznurkiem, który wrzynał się w ciało torturowanego. W końcu zamknięto go do wąskiej celi, gdzie niepodobieństwem było poruszyć swe członki; pozostawiono go w tej pozycji przez dwadzieścia cztery godziny.

Demetrio Sodi, jego adwokat, zażądał od sądu, aby poczynił dochodzenia w tej sprawie i winnych ukarał".

Te wymuszone przez zbirów Callesa zeznania mają tę samą wartość, co wyrok „sądu", który zresztą będzie — jak donosi „Germania" — zaskarżony przez obrońców do sądu najwyższego. W styczniu odbędzie się ponowna rozprawa. S.

Przegląd religijny.

Jubileusz Ojca Świętego. — Pochwała filmu w kościele paryskim. — Były kanclerz Marks o akcji katolickiej. — Żądania „Volksverein'u" w Niemczech.

W przyszłym roku przypada 50. rocznica święceń kapłańskich Ojca św. Piusa XI. Już teraz rozpoczynają się w poszczególnych społeczeństwach katolickich przygotowania do godnego uczczenia jubileuszu Głowy Chrześcijaństwa... I tak we Francji wspominamy tu nieraz przez nasz tyg. „Vie Catholique" rzucił myśl, żeby z tej okazji urządzić olbrzymią, manifestacyjną pielgrzymkę młodzieży francuskiej do Rzymu. Myśl została przyjęta z radością. Odrazu posypały się składki na opędzenie kosztów pielgrzymki rzymskiej. W przeciągu dwóch tygodni otrzymała „Vie Catholique" 34.255 franków na ten cel.

Nie wątpimy, że Polska katolicka pomyśli o jubileuszu Papieża, z którym ją tyle serdecznych łączy więzów. Ale należy powiedzieć: — im wcześniej, tem lepiej!

* * *

Już wiadomo z krótkich, kronikarskich doniesień o katolickim kongresie kinowym w Paryżu, który odbył się w dniach 7 do 9 listopada b. r. Parę nowych szczegółów tej nieznanej jeszcze u nas akcji katolickiej podaje prasa francuska... Mszę św. uroczystą w pierwszym dniu zjazdu celebrował Ks. Kardynał Dubois w kościele św. Magdaleny. Kazanie o wartości kina, o sztuce kinowej, o jej znaczeniu dla katolicyzmu wygłosił znakomity biskup z Arras, Mgr. Julien. — Było ono pochwałą tej nowej sztuki, która w ostatnich latach tak wybujała, że starym i tradycyjnym zagraża; była gorącem wezwaniem katolików do uznania jej wartości i do nadania jej chrześcijańskiego charakteru!

„Światło dla oczu — mówi biskup z Arras — i dobro dla duszy! Widzieć rzecz w świetle, jak się ją widzi na ulicy, w tem kinie naturalnem, — widzieć wieki dawne wychylające się z prochu zapomnienia, wieki żywe, z ich zwyczajami, ich obyczajami i uczuciami — widzieć to, co mogą zobaczyć tylko podróżnik i badacz, i iść z niemi tam, gdzie oni chodzili — widzieć całą ziemię „obracającą się" przed naszemi oczyma i wskazującą nam przeróżne swoje widoki, stać się do pewnego stopnia tym „widzącym", wobec którego nic nie jest zakrytem, który jest wszędzie, który był wczoraj i który jest dziś, nawet który będzie jutro, — czyż to nie urzeczywistnienie najwspanialszego snu, w którem konstatujemy dowód naszego Boskiego początku, dowód naszego pochodzenia od Boga, który swego nieskończonego widzenia odblask rzuca przed nasze oczy!"

Szlachetny ten i mądry głos francuskiego Biskupa jest uznaniem dla sztuki filmowej, uznaniem — jak widać — entuzjastycznem. Jest też upomnieniem dla katolików, by, bojkotując kino z powodu jego niewątpliwych tu i ówdzie nadużyć, nie odpychnęli tej twórczości ludzkiego genjuszu od najczystszych źródeł natchnienia, od religji... Czy to znaczy, że kino powinno się zasklepić do religijnych wyłącznie filmów? Broń Boże! Ciasnota, ekskluzywizm nie są znamieniem katolicyzmu, którego istotę stanowi uniwersalizm. Niech na srebrnym ekranie gra się życie takie, jakie jest, — ale niech będzie prześwietlone promieniem Boskiej obecności, bo ta obecność Boga jest największą i najprawdziwszą rzeczywistością. Bez niej niema jednego filmu w życiu! Bez niej też nie będzie świetlnego filmu w kinie!

* * *

Bardzo dobrą mowę o zadaniach „Akcji Katolickiej" wygłosił b. kanclerz Dr Marks na krajowem zebraniu „Volksverein'u" w Dreźnie.

Po przedstawieniu i rozwinięciu idei „Akcji Katolickiej" tak, jak ją Stolica Apostolska w swych enuncjacjach rozumie, — oświadczył Marks, że w Niemczech katolicy mają zadania w tym względzie ułatwione. Nie potrzebują żadnej nowej organizacji dla „Akcji Katolickiej"; taką organizację bowiem już mają w postaci „Volksverein'u". Chodzi tylko o to, by „Volksverein" ożywić i wzmocnić. Przed wojną liczył on 800.000 członków; po wojnie tylko 400 tysięcy.

W jakiem kierunku pójść powinna działalność „Volksverein'u"? Na czoło wybija się akcja uświadamiania katolików. Prócz ściśle religijnego uświadomienia, musi „Volksverein" jąć się także uświadomienia społecznego i politycznego i działać praktycznie w tym kierunku. Jest to zresztą ściśle złączone z historją „Volksverein'u". Marks przypomina wolę założyciela „Volksverein'u", Windthorsta, który chciał, by nowy związek, zgodnie ze swą nazwą interesował się sprawami ludu pracującego. — „A jest — stwierdza Marks — trwałą zasługą „Volksverein'u", że do rozwiązania kwestji społecznej przyczynił się w sposób którego nie można się było spodziewać. Skoro bowiem jeden z jego głównych pracowników, dyrektor Ks. Brauns, został ministrem pracy, społeczne ustawodawstwo poczęło rozwijać się według dobrych tradycyj „Volksverein'u".

Również i w zakresie politycznym zrobił Volksverein wiele, a jeszcze wiele ma do zrobienia. Marks zwraca uwagę na to, że 10 miljonów wyborców nie głosowało przy ostatnich wyborach, a 1 miljon głosów przepadł, ponieważ oddano je na listy beznadziejne. „Są to — mówi — zjawiska dowodzące, że wielkie odłamy ludności nie mają jeszcze żadnego pojęcia o istocie demokratycznej republiki. To spowodowało zarząd Volksverein'u, że odtąd na pierwsze miejsce wysuwa sprawę państwowo-obywatelskiego wychowania... W tym celu w Berlinie powstała pod kierownictwem Ks. min. Braunsa boczna centrala Volksvereinu".

A więc polityka? tak i nie! Nie, jeśli się przez to pojęcie rozumie partyjną politykę. Tak, jeśli chodzi o katolicki pogląd na państwo, jego obowiązki i jego działalność! „Volksverein — mówił Marks — nie będzie narzucał katolikom decyzyj w sprawach czysto gospodarczych i politycznych. Ale jedno chce i musi osiągnąć: — dać katolickiemu społeczeństwu katolickich przywódców, którzy wszędzie tam, gdzie kultura gospodarstwo i polityka zahaczają o religję i moralność, i zdecydowanie i wyraźnie staćbędą na gruncie katolickiego światopoglądu". **Pejot.**

W 150-tą rocznicę zgonu Jana Jakóba Rousseau'a.

(Nowe przekłady dzieł Rousseau'a w „Bibljotece Narodowej").

Jan Jakób Rousseau (1712—1778) w jednej osobie myśliciel i poeta, reformator społeczny i romansopisarz, należał do rzędu tych nielicznych indywiduów twórczych, którzy nowością i głębokością głoszonych myśli, siłą wyrażanych uczuć, oraz narzucającą się a nieznaną dotychczas bezpośredniością samego sposobu wypowiadania się wywierali przemożny wpływ nietylko na uczniów i naśladowców, lecz także na życie samo, na ukształtowanie się jego stosunków społecznych politycznych i kulturalnych. W zakresie literatury zapoczątkowuje Rousseau cały szereg nowych objawów i elementów, jak: indywidualizm, sentymentalizm, ów modny później „weltschmerz", inaczej „chorobą wieku" zwany, rozbudzenie uczuć religijnych, głębokie odczucie i umiłowanie przyrody i t. p. — a wszystkie te innowacje określają prekursorskie w stosunku do prądów literackich XIX stulecia stanowisko autora „Nowej Heloizy" i „Wyznań", nieledwie ojcem romantyzmu go czyniąc. Jeszcze znaczniejszy i trwalszy wpływ wywarły propagowane przez Rousseau'a idee społeczne i polityczne. Wychowany w specjalnie przykrych warunkach, człowiek bez ojczyzny, domu rodzinnego i wiarę, urodzony w protestanckiej Genewie, z przywiązania Francuz i katolik, tu i tam jednak zaznające prześladowany, zmuszony dla zapewnienia sobie utrzymania do pracy zarobkowej, której na ślepo, bez wyboru się oddawał, dziś sekretarzem ambasady, jutro nauczycielem muzyki, czy tylko przepisywaczem nut, pojutrze lokajem będąc, a przechodząc przytem wszelkie możliwe niedole i upokorzenia, stał się Rousseau głoszący hasła wolności i równości, jakby symbolem ludu, dźwigającego się z pod nędzy i poniżenia i walczącego o najświętsze „prawa człowieka". Stąd ten duch protestu i buntu, jaki się w pismach Rousseau'a uwidocznia, stąd ten żywy oddźwięk, jaki znajdują jego idee społeczne i polityczne, od pierwszego wystąpienia z askarżeniem przeciwe nowoczesnej cywilizacji w konkursowej rozprawie, która w krótkim przeciągu czasu nazwisku nieznanego pisarczyka zapewniła nadzwyczajną popularność — aż do „Umowy społecznej" — nazywanej „bibiją rewolucji" francuskiej. Doszedłszy raz do przekonania, że przyczyną panującego zła nie jest człowiek, z natury dobry, lecz wadliwe urządzenia polityczne i złe rządy, pod jakiemi żyjo — zaczyna Rousseau z nieubłaganą konsekwencją zwalczać podstawy istniejącego porządku rzeczy, aby na jego gruzach nowe zaprowadzić życie.

Z posiewu haseł russowskich rodzi się dzieło Wielkiej Rewolucji. Bo chociaż Rousseau ostatecznego przewrotu nie wywołał, ani nim nie kierował, to jednak on go pismami swemi przygotował i on wychował przyszłych „ludzi rewolucji". Nic więc dziwnego, że rewolucjoniści wszelkich przekonań i obozów, tak Mirabeau, jak i Robespierre, tak Jakobini, jak i Żyrondyści uznawali autora „Umowy społecznej" za swego sztandarowego pisarza, na nim się, jako autorytecie opierali i w nim źródło natchnienia znajdowali. Rok 1789 realizuje jeden z ideałów „Umowy społecznej" — równość. Uchwalona przez Konwent, narodowy konstytucja (z r. 1792/3) legalizuje dalsze teorje Rousseau'a, a przedewszystkiem zaszcza drugą jego naczelną zasadę demokratyczną, zasadę plebiscytu, powszechnego głosowania ludu. W ten sposób w triumfie swej idei odnosi Rousseau pozagrobowe zwycięstwo, stając się **jednym z pierwszych pionierów nowoczesnej myśli demokratycznej.**

Wprawdzie po okresie prawdziwego dla Rousseau'a entuzjazmu Rewolucji, po okresie wielkiej jego i wczesnych romantyków popularności — nastał we Francji okres dla autora „Umowy" zobojętnienia, już jednak lata przedwojenne, poczęwszy od r. 1912, jako dwuchsetnej rocznicy urodzin, przynoszą zasadniczą zmianę w tym względzie, zainteresowanie Rousseau'em znacznie się ożywia, wyrażając się m. in. w bogatej literaturze temu przedmiotowi poświęconej. Wydarzenia lat ostatnich jeszcze bardziej przyczyniły się do renesansu Rousseau'a, ujawniając żywotną aktualność jego idej. M. Starzewski, specjalnie badaniom nad Rousseau'em się poświęcający i tłumacz paru jego rozpraw, w przedmowie do przekładu „Umowy społecznej" tak przedstawia aktualność russowskich teoryj: „**Rousseau stał się wielkim rodzicem wszystkich nowoczesnych społeczeństw**, przez to że pierwszy oparł prawność na demokracji (w dzisiejszem znaczeniu). Jemu także śmiało można przypisać autorstwo zasady **uznania praw narodów do samostanowienia o sobie, idei plebiscytów, jako podstawy włączenia pewnych terytorjów do danych organizmów państwowych**, idei przez Wilsona tak mocno głoszonej, w traktatach pokojowych przeprowadzonej tylko z wielkiemi ograniczeniami i niezbyt konsekwentnie". Również w nowoczesnych prawno-politycznych urządzeniach daje się zauważyć pewien nawrót do Rousseau'a. „**Nowe konstytucje zdają się szukać w plebiscycie, w referendum lekarstwa na różne niedomagania ustroju parlamentarnego.** Do Szwajcarji, ojczyzny Rousseau'a i ludowego ustawodawstwa sięgają po wzory konstytucje Niemiec, Czechosłowacji, Republiki Austrjackiej, dopuszczając w pewnych wypadkach naród do bezpośredniego głosu w ustawodawstwie".

My, Polacy, mamy jeszcze inny, specjalny powód do zainteresowania się Rousseau'em. Pomijając już okoliczność, że na jego „Umowie społecznej" wychowali się wszyscy wybitniejsi polscy pisarze polityczni nad dziełem reformy Rzplitej pracujący ze Staszicem na czele, pamiętać musimy, że Rousseau jest autorem „**Uwag nad rządem Polski**", z których wiele znalazło realizację w konstytucji majowej. Praca ta napisana na prośbę posła Generalicji Konfederacji Barskiej Michała Wielohorskiego, poczęta była z głębokiej sympatji, **jaką Rousseau żywił dla Polaków, uważając ich za jedyny w Europie naród, zdolny do heroicznych poświęceń za wolność i ojczyznę**, zaś w konfederatach barskich widząc prawych następców starodawnych bohaterów.

Obie te prace Rousseau'a, których poznanie jest niezbędnie potrzebne zarówno dla historyka, jak również badacza literatury polskiej okresu stanisławowskiego, wyszły niedawno w nowym, poprawnym przekładzie **Macieja Starzewskiego**, zaopatrzone w obszerne, nieco jednak bezładnie rzecz ujmujące wstępy w serji II. (zawierającej utwory literatury powszechnej) w krakowskiej „**Bibljotece Narodowej**".

Warto nadmienić, że dzięki zasłużonemu Boy'owi-Żeleńskiemu otrzymaliśmy również pierwszy pełny przekład „Wyznań" Rousseau'a w wiernem, nieraz aż brutalnie szczerem przedstawieniu życia genewskiego filozofa, stanowiących nietylko najciekawszą z jego książek, ale i do dziś dnia nic na świeżości nie tracący, najbardziej zajmujący z jego romansów. Rozpoczął Rousseau swoje „Wyznanie" słowami: „Imam się przedsięwzięcia, które dotychczas

nie miało przykładu i nie będzie miało naśladowcy. Chcę pokazać swoim bliźnim człowieka w całej prawdzie jego natury; a tym człowiekiem będę ja“. Istotnie — była to pierwsza tego rodzaju książka i w onej niepohamowanej furji samobiczowania się na długie czasy przez nikogo nie zdystansowana.

Rajmund Bergel.

Zjazd Katolickiego Związku Polek.

W tych dniach odbył się w Warszawie w lokalu własnym dwudniowy Zjazd Kat. Zw. Polek, na który przybył liczny zastęp delegatek prowincjonalnych oddziałów Związku ze wszystkich dzielnic Polski.

Posiedzenie inauguracyjne zaszczycił swą obecnością ks. kardynał Kakowski, który w powitalnej przemowie podniósł owocne wyniki przeszło 20-letniej działalności Związku na ziemiach Polski.

Po przemówieniu ks. kardynała odczytano sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcyj związku, poczem ks. Mauersberger wygłosił referat „o pracach Stowarzyszenia Kat. Opieki nad młodzieżą akademicką“.

W drugim dniu po mszy św. i przemówieniu ks. Trzeciaka odbyło się zebranie samorządu seminarjum K. Z. P., Popołudniu rozpoczęły się obrady w sali Związku odczytem Wł. Zamoyskiej „Posłannictwo kobiety w pracy katolickiej“.

Kolejno wygłoszono referaty: ks. Wyrębowski „Stosunek Katol. Zw. Polek w Warszawie do Ligi Katolickiej“, Ant. Chaciński. „Grożące katolicyzmowi niebezpieczeństwa w Polsce“, oraz Neronowiczowa: „Udział kobiet w Wystawie Powszechnej w Poznaniu“.

Po złożeniu sprawozdań przez prof. Zakrzewskiego z oddziału Związku w Krakowie, prof. Gubrynowiczowa ze Lwowa, dr. Koczyńską z Poznania i Mokrzewską, z pozostałych filij prowincyj. Związku, M. Sobański zaznajomił Zjazd z istniejącymi katol. czasopismami w Polsce.

Zjazd powziął szereg uchwał. zmierzających do dalszego rozwoju prac Związku oraz ugruntowania zasad katolickich na terenie Polski.

Z Makowa.

Święto sadzenia drzewek. Regulacja Skawy. Uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki. Wycinanie młodych drzewek.

Dnia 16 bm. odbyło się święto sadzenia drzewek z okazji dziesięciolecia niepodległości. Drzewka posadzono przy nowej szkole. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel Starostwa p. dr. Dobrostański, insp. skarbowy p. W. Dęborski, nacz. poczty p. Dubaj oraz dziatwa szkolna pod przewodnictwem Grona nauczycielskiego. Drzewka poświęcił i okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. katecheta A. Opyrchał. Następnie pierwsze drzewka zasadzili przedstawiciele wyżej wymienionych instytucyj a dzieci szkolne uroczystość zasadzeniem reszty drzewek zakończyły.

W roku bieżącym uregulowano Skawę na przestrzeni półtora kilometra. Prace z tem związane pochłonęły około 40.000 złotych.

W niedzielę 18 bm. odbyła się uroczysta Msza św. ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. W czasie Mszy św. tłumy młodzieży przystąpiły do Komunji św. Wieczorem w sali Sokoła odegrano sztuczkę „X. Pawlin“.

W ostatnich czasach zauważyć się daje wzmożone wycinanie młodych jodełek przeznaczonych na wywóz w związku z świętami Bożego Narodzenia. **Chciwa ręka handlarzy niszcząc nasze lasy nie oszczędza nawet najmłodszych drzewek.** Zbrodnicza ta akcja zasługuje na zupełne potępienie i powinna być bezwarunkowo zakazana, a winni pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

ak.

Nawrócenie się francuskiego uczonego.

Charles Maureau, jeden z wybitnych chemików francuskich, profesor College de France, w liście do redakcji „Figaro“ w ten sposób przedstawia swoje nawrócenie:

„**Sądziłem zawsze, że nauka sprzeciwia się uczuciu religijnemu.** Trawiony pragnieniem wiedzy rzuciłem się z ochotą w objęcia nauki. Bardzo prędko zawierzyłem myśli, że nauka może rozwiązać wszelkie problemy: byłem materjalistą i mniemałem. że idea istnienia Boga i nieśmiertelności duszy może być czemś dobrem dla nieuków, ale nigdy dla duchów istotnie wolnych.

W rzeczywistości wiedziałem wiele, ale tego, co wiedziałem, nie przemyślałem, studjów swoich nie pogłębiłem. Z biegiem czasu jednakże spostrzegłem, że pewne problemy są o wiele bardziej skomplikowane, niż się to niegdyś wydawało mi, dwudziestopięcioletniemu młodzieńcowi. W ten sposób zostałem zmuszony do myślenia o wszechświecie i wówczas wszędzie znajdowałem przed sobą nieskończoność.

Nieskończoność! W tym wszechświecie, który równocześnie jest wspaniałym w swej piękności. Rozważajcie to i podziwiajcie! I brońcie się, jeżeli możecie, przed uczuciem pokory wobec wielkości tego widoku. powiedzcie. czy nie czujecie się pociąganymi przez jakąś niezwalczoną siłę ku tajemnicy i czy nie zwycięża was idea Wszechpotężnej i Doskonałej Istoty, ostatniej Przyczyny i Prawodawcy wszechświata!

Takim był rozwój mojej myśli. Z **początku wydawało mi się, że nauka i religja wykluczają się wzajemnie; potem, im bardziej wgłębiałem się w studja i badania, sprzeczności padały i uznałem za rzecz zupełnie naturalną wierzyć w Boga“.** (KAP.)

Na ziemiach Rzplitej

Służalcy Moskwy przed sądem.

W sądzie okręgowym w Łomży rozparywana była sprawa **Symchy Ajzenfisa**, oskarżonego o działalność komunistyczną z art. 132 k. k. **Sąd skazał go na 2 lata twierdzy.**

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko Gedalewiczównej, Olejniczakowi, Woźnickiemu, Peplakowi i Pawłowej, oskarżonym o należenie do Związku Młodzieży Komunistycznej i o propagandę nielegalnych druków. W wyniku rozprawy, która trwała około 20 godzin, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po przesłuchaniu świadków, **sąd skazał oskarżonych na karę ciężkiego więzienia od 1 roku do 4½. Pawłównę uniewinniono.**

274 LOTÓW POWIETRZNYCH W PAŹDZIERNIKU.

Na wszystkich linjach cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce w październiku r. b. **dokonano ogółem 274 loty.** Samoloty przebyły w drodze powietrznej **89.245 klm. przewożąc 502 pasażerów, 3.660 kg. poczty i 25.300 kg. towarów. Średni lot wynosił 325 klm.** Na jeden przypadło 366 kg. ładunków, poczty i wagi pasażerów.

POŻAR KOŚCIOŁA Z 17 WIEKU.

W miejscowości Ćwiertlinie Dolnym w pow. Rybnickim spłonął w tych dniach doszczętnie stary kościół drewniany z 17 wieku. — Pożar wybuchł od strony zakrystji, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością i objął świątynię. **Spłonęły wszystkie obrazy i przybory liturgiczne. Szkody wynoszą 200 tys. złotych.**

POGADANKI W SZKOŁACH O CZECHOSŁOWACJI.

Przyjmując propozycję rządu czechosłowackiego, Polska zgodziła się na sposób uczczenia odzyskania niepodległości obu krajów przez wygłaszanie w średnich szkołach czeskich pogadanek o Polsce i w szkołach polskich — pogadanek o Czechosłowacji.

Odnośne rozporządzenie zostało już wydane przez ministerstwo oświaty kuratorjom szkolnym i zgodnie z niem w ciągu drugiej połowy listopada będą w licznych szkołach wygłoszone przez nauczycielstwo krótkie 20-minutowe pogadanki o Czechosłowacji.

SANATORJUM DLA CHORYCH AKADEMIKÓW.

Prace około budowy akademickiego sanatorjum w Zakopanem dla piersiowo chorych posunęły się znacznie naprzód, dzięki subwencji 150.000 złotych, udzielonej przez magistrat Warszawy. Obecnie Senat Uniw. warszawskiego zaapelował jeszcze raz do ofiarności tegoż magistratu o ponowną subwencję w tej samej wysokości dla wykończenia ostatecznego sanatorjum i oddania go w najbliższym czasie do użytku. Jest nadzieja, że magistrat warszawski subwencję tę w całości przyzna W ten sposób już w lecie przyszłego roku sanatorjum mogłoby być zamieszkane. (Polap.).

NOWE CHULIGAŃSTWO HAJDAMAKÓW.

W Rohatynie, nieznani sprawcy poprzecinali onegdaj w kilku miejscach druty telefoniczne. Policja w poszukiwaniu sprawców przeprowadziła szereg rewizyj w temtejszym powiecie, m. in. w ukraińskiem powiatowem Stowarzyszeniu Kooperatyw, w bursie gimnazjum rohatyńskiego, w filji „Proswity“. Aresztowano kilka osób. **Ma się tu do czynienia prawdopodobnie z aktem sabotażu Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.**

UNIEWINNIENIE MATKOBÓJCY.

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę skazanego na śmierć przez sąd okr. w Łucku za matkobójstwo ziemianina L. Hryhorowicza. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego Hryhorowicz został uniewinniony. Hryhorowicz od kwietnia do listopada br. siedział w więzieniu w Łucku pod groźbą śmierci. Wyrok uniewinniający wywarł olbrzymie wrażenie wśród licznie zebranej publiczności.

ZNOWU OHYDNE MORDERSTWO W STOLICY.

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano onegdaj w mieszkaniu właściciela domu w Warszawie. M. Lewenfisza, który bawi obecnie w Poznaniu. **Włamywacze zamordowali służącą, rozpruli kasę ogniotrwałą,** w której p. Lewenisz trzymał część gotówki, pochodzącej ze sprzedaży domu. Strat niemożna ustalić narazie z powodu nieobecności właściciela mieszkania. — Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia.

PRZYCZYNY KATASTROFY BUDOWLANEJ W PRZEMYŚLU.

Onegdaj komisja budowlana w sprawie ostatniej katastrofy budowlanej w Przemyślu przeprowadziła dochodzenia i napodstawie badania doszła w kwestji przyczyny katastrofy do następującego wniosku: że przyczyną bezpośrednią katastrofy było wyboczenie zmurszałej, nieankrowanej, niełączonej z głównymi murami ściany działowej, które zostało przyśpieszone silnemi **wstrząśnieniami, kursujących po ulicy automobili ciężarowych, tanków itp.** Ściana ta waląc się zabrała ze sobą wszystkie stropy, które na niej spoczywały. Magistrat miasta udzielił doraźnej pomocy lokatorom objętych katastrofą.

—o:o—

Drobne wiadomości.

109 BUDYNKÓW ZNISZCZYŁ POŻAR we wsi Zabierzki w pow. garwolińskim. Pastwą płomieni padło 29 domów mieszkalnych i 80 budynków gospodarczych.

ZWAŁY WĘGLA PRZYSYPAŁY GÓRNIKA Synowca w kopalni mysłowickiej „Richthofen“. Ciężko ranny zmarł w szpitalu na drugi dzień.

Z całego świata.

Reforma pisowni rosyjskiej.

Naukowo-techniczna rada przemysłu graficznego obradowała ostatnio nad sprawą zmiany pisowni, która ma być znacznie uproszczona. Np. wrazie zbiegu dwóch spółgłosek obok siebie będzie można pisać tylko jedną, a dzielenie może odbywać się w każdym miejscu wyrazu. Pozatem ustalono, jakie nazwy i wyrazy mają zaczynać się od dużych liter. Zarządy drukarń protestują przeciwko nowej pisowni, motywując swoje stanowisko tem, że wydajność pracy zecerów znacznie zmaleje.

PRZELOT NAD BIEGUNEM POŁUDNIOWYM

Według wiadomości z Nowego Jorku nadszedł tam telegram od lotnika Wilkinsa, który donosi z portu Stanley, że udało mu się przelecieć nad biegunem południowym.

ZJAZD POLSKICH NAUCZYCIELI WE FRANCJI.

W pierwszych dniach listopada odbył się we Francji walny zjazd nauczycielstwa polskiego. Między innemi omawiano sprawę udziału wychodźctwa polskiego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, oraz **sposoby zaradzenia szybko postępującemu procesowi wynaradawiania młodego pokolenia polskiego we Francji.** W związku z tem projekt zorganizowania dnia dziecka polskiego po kolonjach, aby uprzytomnić i wyjaśnić rodzicom konieczność większej, niż dotychczas, opieki nad młodzieżą polską.

CYKLON NAD ANGLJĄ.

Według doniesień z Londynu, w dniu 23 b. m. nawiedził Anglję nowy cyklon. Pierwsze uderzenie przyszło od strony Atlantyku. Szybkość wichru wynosiła ponad 150 km. na godzinę. Komunikacja powietrzna pomiędzy Anglją a kontynentem została przerwana. Ocean jest bardzo wzburzony. wiele okrętów nie wyszło z portów, a niektóre będące w drodze, szukały schronienia w zatokach. Kilka statków wzywało pomocy znakami S. O. S.

—o:o—

Drobne wiadomości.

KU-KLUX-KLAN będący dotąd tajną organizacją otrzymał nakaz Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych. by całkowitą listę swych członków przedłożył władzom.

W RUMUNJI ODCZUTO WSTRZĄŚNIENIE ZIEMI, które trwało 1 minutę, nie wyrządzając żadnych szkód.

NA KARĘ ŚMIERCI SKAZAŁA sesja wyjazdowa sądu najwyższego ZSRR w Kazaniu 2 bogatych włościan t. zw. „kułaków“ oskarżonych o zabójstwo przewodniczącego sowietu wiejskiego. Sacharowa.

Przeciw atakom na okolnik p. min. Bartla

Otrzymaliśmy następujące pismo z Grybowa: Sodalicja Marjańska Męska w Grybowie na odbytem posiedzeniu w dniu 4 listopada 1928 r. jednomyślną uchwałą, potępiła ataki w Sejmie i Senacie na Okólnik Ministerstwa jako nowy zamach na naukę religji katolickiej w szkołach. i zanosi przeciw temu nowemu atakowi najenergiczniejszy protest.

Następują podpisy prefekta Sodalicji i sekretarza.

Wynalazki.

Wielkiem szczęściem jest dożyć
wynalazków doby:
na wszystko ma się bowiem
skuteczne sposoby.

Dla tonących są brzytwy,
(— rzuca im się w wodę —);
łatwiej iść — mając dokrą
pod nogami kłodę.

Prawdę należy zawsze
— obwijać w bawełnę,
a lać z próżnego, — aby
mieć naczynie pełne.

Człek mądry kołki ciosa
— bliźniemu na głowie,
a najpiękniejsze ryby
— w mętnej wodzie łowi.

Co drugi zaś pierwszemu
— zgrabnie buty szyje,
albo z uśmiechem na łeb
— wylewa pomyje.

Ten jest przez lud kochany
a wielki przed światem,
— kto umie grać na nerwach,
łaskotanych batem.

Tym podobne ludzkiego
genjuszu gesty
zdobią erę postępu,
czyli — wiek dwudziesty. — —

W końcu jeszcze kilkoro
słówek o honorze:
czy wiesz, czem się go broni?
— — pałką albo nożem! —

EUGENJUSZ WOJTYCH.

Literatura i teatr.

Dyrektorzy scen polskich za popieraniem polskiej twórczości.

W Warszawie odbyła się w tych dniach konferencja dyrektorów teatrów całej Polski, na którą przybyli w liczbie 18-tu kierownicy teatrów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznania, Torunia; Bydgoszczy; Łodzi i Lublina. Konferencja która obradowała pod przewodnictwem dyrektora warszawskich Teatrów Miejskich, p. Artura Śliwińskiego, powzięła szereg uchwał w sprawach organizacyjnych, artystycznych i kulturalnych.

M. in. zastanawiano się nad sposobami uczczenia setnej rocznicy śmierci Wojciecha Bogusławskiego. Poruszano kolejno projekty wystawy teatralnej w Warszawie, festivalu teatralnego podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i przedstawień uroczystych w poszczególnych teatrach.

Szczególnie żywo dyskutowana była sprawa obowiązku teatrów polskich wobec współczesnej polskiej twórczości, przyczem wszyscy uczestnicy konferencji wypowiadali się za podtrzymywaniem tej twórczości w zakresie wartościowej literackiej produkcji.

Na zakończenie konferencja dyrektorów wyłoniła delegację w składzie pp.: St. Czapelskiego, B. Gorczyńskiego, J. Osterwy, A. Śliwińskiego, B. Szczurkiewicza, A. Szyffmana i W. Zawistowskiego której powierzono wykonanie powziętych uchwał i przygotowanie materjału na następną konferencję.

SIR ERIC DRUMMOND AMATOREM HISTORYJ POLICYJNYCH.

O sekretarzu Ligi Narodów, który dziś przybywa do Krakowa, pisze biograf:

„Sir Eric, jak i Sir Austen Chamberlain, lord Robert Cecil, oraz inni wybitni politycy, ma prawdziwą pasję do historyj policyjnych, a z lordem Balfourem, któremu towarzyszył podczas wojny do Stanów Zjednoczonych w charakterze członka brytyjskiej Misji, również amatorem opowiadań policyjnych, wypłacali sobie wzajemnie „napiwki“ za wskazanie najciekawszego romansu o detektywach“.

Dobra powieść detektywistyczna jest znakomitem odświeżeniem umysłu po pracy intelektualnej. W Anglji przepadają za nią politycy i literaci. Oczywiście mówimy o powieści przyzwoitej i kulturalnej, a nie o brukowych i brudnych naśladownictwach Conan Doyle'a, Wallaca i Chestertona. Nie należy lektury powieściowej ograniczać do romansów policyjnych, trzeba czytać niewiele, ale rzeczy naprawdę ciekawe.

Osoby też p. Drummond odgadł zagadkę naszego fejletonu powieściowego: Kto popełnił zbrodnię w mieszkaniu panny Odell? Jak sądzicie Czytelnicy? Macie pięciu kandydatów: Lindquista, Mannixa, Cleavera i Spotswoode'a, oraz Skeela, przy winie którego upiera się inspektor Heath. Wkrótce będzie ich tylko czterech, bo Skeel zniknie. A jednak Vance musi znaleźć sprawcę, w przeciwnym razie zostałby uznany przez Czytelników za niedołęgę on i autor.

Akademicy krakowscy potępiają Callesa.

W piątek wieczorem odbył się wiec ogólnoakademicki, zwołany przez Sodalicję, celem zaprotestowania przeciwko brutalnemu prześladowaniu katolików w Meksyku. Salę Kopernika wypełniła młodzież po brzegi. Wiec zagaił p. Dr. Sedlaczek, witając kuratora prof. Rostworowskiego. Następnie wybrano prezydjum wiecu z przewodniczącym p. Przybosiem na czele, który udzielił głosu p. mag. Turowiczowi.

P. mag. Turowicz w świetnym, popartym licznemi faktami referacie skreślił historję Meksyku, jego rządy, przedstawił zasady konstytucji, zmierzającej do wytępienia religji katolickiej, dekrety na zasadzie konstytucji wydane, oraz barbarzyńskie wprowadzanie w życie postanowień dekretów; prelegent wykazał, że socjalistyczny rząd Callesa stoi na usługach finansjery amerykańskiej i bynajmniej nie realizuje socjalistycznego programu gospodarczego, lecz w nieludzki sposób wprowadza w życie program wyznaniowy. P. Turowicz przedstawił następującą rezolucję:

„Młodzież Akademicka Wyższych Uczelni Krakowskich, zebrana w dniu 23 listopada 1928 r. na wiecu ogólno-akademickim w sali Kopernika U. J.:

1) Stwierdza, że obecny rząd meksykański, prowadząc walkę z religijnemi przekonaniami większości obywateli, naruszył naturalne prawa wolności sumienia, wolności słowa i myśli, prawo zgromadzania i stowarzyszania się.

2) Piętnuje z głębokiem oburzeniem haniebne pogwałcenie najświętszych praw człowieka do wolności przekonań, oraz stosowanie dla nich pognębienia barbarzyńskich metod, niegodnych kultury XX stulecia.

3) Wyraża meksykańskim katolikom, którzy pomimo krwawych prześladowań niezłomnie trwają przy swych ideałach, cześć i podziw.

4) W przekonaniu, że brutalny terror, stosowany przez rząd Meksykański wobec jednego odłamu swych obywateli, winien wywołać żywiołowy odruch wszystkich, którzy niewyzbyli się uczuć, żyjących w sercu każdego szlachetnego człowieka, wzywa Młodzież wszystkich Narodów, a w szczególności Młodzież polską do akcji protestacyjnej; zwraca się do miarodajnych czynników państwowych i instytucyj społecznych, których celem jest utrzymywanie międzynarodowego kontaktu w dziedzinie kulturalnej, z prośbą o poparcie, celem wysunięcia tej sprawy na forum międzynarodowe“.

Następnie zaczął mówić p. Malinowski, przedstawiciel młodzieży socjalistycznej. Przemówienie jego było naszpikowane kontami przeciwko burżuazji, klerowi, pochwałami dla Callesa. Przemówienie to, nie poparte ani jednym faktem, wprowadziło uczestników wiecu w dobry humor. Następnie zabrał głos p. Jerzy Marchwica, który wyraził ubolewanie, że znalazł się między młodzieżą akademicką człowiek, który nietylko się godzi na metody rządu Callesa, ale je nawet pochwala.

P. Kański stwierdza, że obecnie nietylko w Meksyku prześladuje się katolicyzm, i Polska musi być na to przygotowana. Katolicy muszą się organizować, z pozycji biernej muszą przejść do pozycji czynnej i bojować o swoje zasady.

W końcu p. Turowicz odparł zarzuty p. Malinowskiego, którego „rezolucję“ odrzucono. Rezolucję przedstawioną przez prezydjum wiecu przyjęto burzliwemi oklaskami. Przeciwko niej podniosło się aż (!) dwanaście głosów, w tem kilka głosów żydowskich.

Wiec był potężną manifestacją uczuć religijnych młodzieży akademickiej. w. d.

Iskierki.

Fantastyczna uczta.

Czyż może być coś bardziej znanego w Polsce, jak literat bez pieniędzy? Pisali o tem nieraz nasi pisarze z Makuszyńskim na czele. Jest to wogóle sprawa przesądzona i bardzo pospolita.

A jakkolwiek w domu wisielca nie powinno mówić się o stryczku, znajomy mój, znany literat, przyjął mnie u siebie w domu wykrzyknikiem:

— Jestem bez grosza. Moja żona dokazuje cudów, aby stworzyć z niczego coś, ale na to nie zapraszamy z całego serca.

I z szerokim gestem poprowadzono mnie i przybyłych jeszcze gości do stołu, gdzie zastawiono kolację składającą się: z herbaty i kilku kromek chleba.

Gdy usiedliśmy, literat oddalił się do półki z książkami i wyjąwszy stamtąd jedną, wrócił z nią do stołu. Sądziliśmy, że przeczyta nam któryś ze swych utworów, ale on zwrócił się do mnie z zapytaniem:

— Co pani najlepiej lubi jeść?

Nie wiedziałam, co odpowiedzieć, gdy on już przejrzał końcowy spis książki i rzekł głośno:

— Strona 155: Pularda pieczona.

Poczem zaczął czytać:

— Bierze się dużą, tłustą pulardę, kładzie na brytfannę, podkłada dwie kopiate łyżki masła, skrapia burgundem i polewając rosołem, piecze na wolnym ogniu.

Przeczytawszy, spojrzał na nas i rzekł:

— A teraz: Zając na dziko. Następnie: tort czekoladowy i lody śmietankowe.

Potem przeczytał dokładnie sposoby ich przyrządzania.

W międzyczasie goście zachęcani przez panią domu zjedli chleb i wypili herbatę.

Wówczas literat odłożył książkę na bok, mówiąc:

— Właściwie niema różnicy między marzeniem a rzeczywistością, dlatego pozwoliłem sobie przeczytać potrawy z „Książki kucharskiej“. Robię to zwykle, gdy mam gości, a nie mam pieniędzy. I zawsze wszyscy goście są zadowoleni — przynajmniej mnie się tak zdaje.

Ol.

Kino.

Nowe drogi rozwoju kinematografji.

Rewelacyjne wywody Pirandella — o filmie.

Głośny reformator współczesnego teatru, genjalny dramaturg włoski, Luigi Pirandello, którego sztuki sceniczne przepaja dziwna, jemu tylko właściwa tajemniczość, — z równą tajemniczością wyrażał się o filmie, w rozmowie z reżyserem, Lotharem Starkiem, który rozpoczyna filmowanie najnowszego dzieła Pirandella p. t.: „Wyspa nadziei“.

„Film kroczy w złym kierunku. Należy zmienić marszrutę. I zdaje mi się, że ja właśnie znalazłem tę nieznaną a właściwą drogę“ — rozpoczął Pirandello swe wynurzenia o kinematografji. Dlaczego ta droga, po której kroczy film, jest błędna? Dlatego, „że film wciąż jeszcze posługuje się nie swemi własnemi środkami ekspresji lecz cudzemi, — temi, które należą do sceny, do teatru. Nawet filmy rosyjskie o których zresztą mówi włoski pisarz z wielkiem uznaniem, nie spełniają swego zadania, ponieważ i one apelują przedewszystkiem do intelektu, do myślenia widza“. Tymczasem zaś film, według określenia Pirandella, jest sztuką nieświadomego“, sztuką wizyj, które mają przemawiać do fantazji patrzącego. Bowiem film jest sztuką wielkich mas — i dlatego przemówić do nich może tylko wizją, będącą uplastycznieniem tego, co w duszach tkwi nieuświadomione nieznane. Wszystko inne natomiast co wypływa z logicznego myślenia, wymaga słowa“.

W dalszych wywodach Pirandello twierdzi że rozwój nowoczesnej techniki filmowej pozwala przypuszczać, że wizje takie, o jakich on myśli, dałyby się urzeczywistnić na ekranie. A jak sobie wyobraża tego rodzaju sztukę? Na to wielki pisarz odpowiada, że cały pomysł rewolucyjnego przewrotu w kinie ma już dokładnie skrystalizowany, lecz narazie, do pewnego czasu pozostanie on jego tajemnicą. Czy ją wypowie? — na to czeką z zainteresowaniem cały świat filmowy.

Ar.

Sport.

Dzisiejsze „derby“ ligowe.

CRACOVIA — I. F. C.

Dziś godz. 1.30 po południu rozegra Cracovia swe ostatnie spotkanie ligowe z groźną drużyną katowickiego I. F. C. Wielkie znaczenie, jakie mają te zawody, o najlepsze miejsce w ogólnej tabeli przyczyni się prawdopodobnie do zademonstrowania pięknej i emocjonującej gry. Zawody odbędą się na boisku Cracovii.

Garbarnia — Polonia (Przemyśl).

Drugie zawody, nie mniej ważne, bo o dostąpienie zaszczytu, wejścia do Ligi, rozegrane zostaną między Garbarnią a Polonią przemyską. Garbarnia musi wytężyć swe siły, by wyjść z nich zwycięsko i umocnić swą pozycję, po fatalnej przegranej z Ł. T. G. S-em, zaś Polonia będzie starała się powetować klęskę, zadaną w Przemyślu. Początek zawodów o g. 11 rano na boisku Garbarni, przy ul. Barskiej w Dębnikach.

ZAWODY STRZELECKIE Z BRONI MAŁOKALIBROWEJ.

W dniach 1 i 2 grudnia b. r. odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na strzelnicy P. W. w koszarach im. Tad. Kościuszki przy ul. Rajskiej. Zawody główne zostaną poprzedzone seryjnem strzelaniem ćwiczebnem rozpoczynającem się już dnia 26 bm. na strzelnicy P. W. Zgłoszenia zawodników oraz szczegółowych informacyj, co do programu strzelań, udziela w godz. urzęd. Powiatowa Komenda P. W. Kraków — miasto w koszarach im. Tad. Kościuszki przy ul. Rajskiej.

Dwa lata działalności

Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

W ciągu swej dwuletniej działalności P. U. W. F. wybudował około 300 boisk sportowych, oddał do użytku 85 placów do gier ruchowych, 13 pływalń, dwie hale gimnastyczne, jeden tor kolarski, kilkadziesiąt kortów tennisowych, tyleż strzelni małokalibrowych i przeszło 200 strzelnic szkolnych.

Powyższy poważny dorobek inwestycyj sportowych zostanie w najbliższym czasie powiększony, gdyż w budowie znajduje się obecnie 100 boisk, 30 placów, 11 pływalń, 14 hal gimnastycznych, kilkaset strzelnic, kortów tennisowych i t. d.

Rzeczy ciekawe

Co pozostawił po sobie Szubert.

Genjalny muzyk wiedeński Franciszek Szubert, którego 100-letnią rocznicę śmierci obecnie obchodzą Niemcy, zmarł bez pozostawienia testamentu. Spadek po nim nie przedstawiał się jednak okazale, bo cały jego majątek stanowiły:

Trzy fraki, trzy tużurki, dziesięć par spodni, dziesięć kamizelek — według oszacowania ówczesnego łącznej wartości 37 guldenów.

Kapelusz, pięć par trzewików, dwie pary butów — wartości 2 guldeny.

Cztery koszule, dziewięć chustek na szyję, trzynaście par skarpetek, prześcieradło — 8 guldenów.

Materac, poduszka, kołdra — 6 guldenów.

Poza kilku starymi narzędziami muzycznemi, wartości 10 guldenów, spadkobierca, którym był ojciec, nic więcej nie odziedziczył. Majątek Szuberta obliczono zatem na około 100 guldenów.

Ze swej strony ojciec zmarłego wykazał się kwitami, opiewającymi na 269 guldenów które wydał na opłacenie kosztów choroby i pogrzebu syna.

Wynika z tego, że życie Szuberta zamyka się deficytem 156 guldenów.

—ooo—

Co słychać w Krakowie?

Goście z Ligi Narodów w Krakowie.

Dziś w niedzielę przyjeżdża z Warszawy do Krakowa sekretarz generalny Ligi Narodów **Sir Eric Drummond z żoną, oraz z szefem sekcji politycznej Ligi Narodów p. F. Sugimurą, oraz szefem sekcji higjeny sekretarjatu Ligi Narodów dr. Reichmanem.** O godzinie 7.30 zostaną goście powitani przez przedstawiciela p. wojewody, prezydjum miasta, kolei, oraz delegacje młodzieży akademickich, stowarzyszeń pacyfistów i Przyjaciół Ligi Narodów, oraz delegat'w Szkoły nauk politycznych. Następnie goście będą obecni **na Mszy św. w kościele Marjackim,** poczem zwiedzą wnętrze kościoła i udadzą się na zwiedzenie Muzeum Czartoryskich i Wawelu. O godzinie 13.30 wezmą udział w śniadaniu u Księcia Metropolity Sapiehy i u państwa Nowaków. W godzinach wieczornych nastąpi **zwiedzenie Muzeum Narodowego,** o godzinie zaś 20 odbędzie się obiad i raut u wojewodów Darowskich.

W dniu 26 b. m. goście **zwiedzą kościół OO. Franciszkanów, Bibljotekę Jagiellońską, oraz saliny wielickie,** poczem o godzinie 13.30 będą podejmowani śniadaniem przez b. rektora Roztworowskiego, dyr. Szkoły nauk politycznych. O godzinio 17 odbędą się odczyty pp. Drummonda i Sugimury w auli Un. Jag., późnym zaś wieczorem nastąpi odjazd do Poznania. Goście z Ligi Narodów w czasie swego pobytu będą mieszkali w Grand Hotelu.

Wraz z panem Drummondem i jego otoczeniem przybywa p. minister Sokal z żoną.

——oo——

Defekt turbiny w Elektrowni

powodem przerwy w ruchu tramwajowym.

Wczoraj od godz. 7.15 do 8.30 rano stanęły wozy tramwajowe na wszystkich linjach. zaś w mieszkaniach pogasły światła elektryczne. Powodem braku prądu był **defekt turbiny w centrali elektrowni miejskiej.** Przerwa w ruchu tramwajowym dała się dotkliwie we znaki młodzieży, urzędnikom i robotnikom zdążającym masowo z odległych dzielnic do swych zajęć. Incydent ten był o tyle przykrzejszy dla mieszkańców Krakowa, gdyż po deszczu na ulicach i chodnikach leżały masy błota. Ciągłe defekty maszyn w Elektrowni miejskiej narażają publiczność na wielkie niewygody, a spółkę tramwajową na dotkliwe straty.

Odroczone posiedzenie Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej za listopad miało się odbyć we czwartek 29 b. m. z obfitym porządkiem dziennym ważnych spraw gospodarczych i administracyjnych. — Z powodu wyjazdu prezydenta miasta do Warszawy na posiedzenie Komisji administracyjnej Senatu. na której rozpatrywana będzie doniosła dla miast sprawa noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem, oraz na środowe posiedzenie Senatu i na Państwową Radę rozbudowy. która odbędzie się we czwartek, — posiedzenie Rady miejskiej zostało odłożone **do czwartku 6 grudnia.**

Ruch ludności we wrześniu 1928.

W ciągu miesiąca września 1928 zawarto w Krakowie małżeństw 204 (w sierpniu 184). w tem chrześcijańskich 185 (147). Urodziło się żywo dzieci 357 (343), nieślubnych 66 (62). w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (21). Wśród żywo urodzonych było chłopców 184 (178). W tym samym okresie czasu zmarło osób 313 (293), z czego miejscowych 194 (178). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 190 (183). Z przyczyn śmierci **najwięcej przypada na gruźlicę 53 i na nowotwory 34.** Wśród zmarłych było chrześcijan 26? (w sierpniu 244).

——ooo——

Kraków, dnia 25 listopada 1928.

Niedziela 25: św. Katarzyny.
Poniedziałek 26: św. Sylwestra.
Poniedziałek 26: wschód słońca o godz. 7.03, zachód o godz. 15.52.

——o:o——

Z UNIWERSYTETU JAGIELL. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów zaproponowano m. in. ks. dr. Wł. Wichra. docenta Uniw. Jag. p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do nominacji na nadzwyczajnego profesora teologji moralnej U. J.

ŚLUB. W kościele N. Marji Panny w Krakowie odbył się wczoraj ślub dra Władysława Woltera, profesora Uniw. Jag.. syna prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. z p. Marją Kulinowską córką Stanisława i Marji z Bonatów, bratanką ks. infułata dra Kulinowskiego. archiprezbitera kościoła N. M. Panny. Związek pobłogosławił stryj panny młodej ks. Kulinowski przed ołtarzem Wita Stwosza. poczem odprawił Mszę św. na intencję młodej pary.

Z POWODU UROCZYSTEJ AKADEMJI KU CZCI DRA MED. JÓZEFA POLAKA, wybitnego, a sędziwego hygjenisty, która odbędzie się w Warszawie w niedzielę pod przewodnictwem marszałka Senatu — przesłał prezydent m. Krakowa serdeczne życzenia na ręce wiceprezydenta m. Warszawy. Dra Boguckiego.

W 21 ROCZNICĘ ZGONU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO zostanie odprawione staraniem rodziny nabożeństwo żałobne w kościele OO. Paulinów na Skałce, we wtorek 27 b. m. o godz. 9 rano.

OŚWIETLENIE UL. ZWIERZYNIECKIEJ. Elektrownia miejska ukończyła i po raz pierwszy oświetliła elektrycznemi lampami wysokoświecowemi następujące ulice: Zwierzyniecką 11 lampami, Tadeusza Kościuszki 18. Most Dębnicki 7, Dojazd do mostu 1, Salwatorską 2, Kasztelańską 13, Włóczków 4, Tatarską 4 — razem 60 lamp.

WEZWANIE DO POBOROWYCH Z R. 1908. Magistrat przypomina. że wszyscy poborowi urodzeni w r. 1908, zamieszkali w Krakowie, winni zgłosić się do 30 b. m. do spisu poborowych w Wydziale V. Magistratu w godzinach urzędowych. Po upływie tego terminu Magistrat zmuszony będzie zastosować wobec opieszałych postanowienia karne.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 18 do 24 b. m. przedstawia się następująco. wypadków róży zanotowano 1, błonicy 13. tyfusu brzusznego 1, ospy wietrznej 4. zapalenia opon mózgo-rdzeniow. epidem. 1, odry 1 i szkarlatyny 9.

OSTROŻNIE Z OPŁATKAMI. Dowiadujemy się, że jacyś podejrzani osobnicy niepokoją mieszkańców ulicy Studenckiej. podszywając się pod służbę kościelną. roznosząc opłatki i przy tej sposobności wyłudzając ofiary na kościół. Publiczność winna w podobnych wypadkach żądać koniecznie legitymacji i upoważnienia wydanego przez zarząd odnośnej parafji.

RZUCIŁA SIĘ POD POCIĄG. Jak donosiliśmy w piątek wieczór zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Dąbrowskiego, gdzie obok torów kolejowych leżala w stanie nieprzytomnym bez widocznych okaleczeń kobieta lat około 24 licząca. Jak się okazało jest to Julja Trębacz, znajomą Aleksandra Niecia. aresztowanego dnia poprzedniego przez organa policji za kradzież z włamaniem do wagonów kolejowych na stacji Kraków—Płaszów. Trębacz jest także poszukiwaną za udział w szeregu kradzieżach. Odzyskawszy nieco przytomność przyznała się, że rzuciła się pod pociąg z rozpaczy i nędzy.

FATALNA ZABAWA NABOJEM. Wczoraj popołudniu lekarz Pogotowia ratunkowego wyjechał do Borku Fałęckiego. gdzie 6-letni Stanisław Kasprzycki bawiąc się nabojem karabinowym. spowodował jego wybuch. Skutki wybuchu okazały się fatalne, gdyż eksplodujący nabój urwał chłopcu wszystkie palce u lewej ręki. Po opatrzeniu przewieziono Kasprzyckiego do szpitala chirurgicznego.

PRZEJECHANY PRZEZ DOROŻKĘ. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się 14-letni Eugenjusz Gerema. uczeń. który przechodząc Rynkiem koło Sukiennic. został przejechany przez dorożkę konną (Nr. 200). Lekarz Pogotowia stwierdził zdarcie naskórka w kilkunastu miejscach na obu nogach. Po opatrzeniu chłopiec udał się do domu.

——ooo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAWODOWY ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH w Krakowie przypomina swym członkom. że Walne zebranie Związku odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 16. w gmachu Muzeum Techniczno-przemysłowego. ul. Smoleńska L. 9 II. p., sala Nr. 135. Uprasza się o liczny udział. Na porządku dziennym ważne sprawy.

ODCZYT DYR. EUG. TORA P. T. „KSZTAŁCENIE ZAWODOWE KOBIET odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. o godz. 7 wieczór w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńskiej.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B L. 39). Poniedziałek 26 b. m. uroczyste posiedzenie Zarządu dla uczczenia 10-lecia Państwa; wtorek 27 b. m Ludwik Krzyżanowski: Wrażenia z podróży po Anglii; czwartek 29 b. m. red. Konst. Srokowski Doświadczenie Rosji Sowieckiej; piątek 30 b. m. red. Dr. Ludwik Rubel: Pacyfizm a Liga Narodów; sobota 1 grudnia: Dr. Zbigniew Grabowski: Współczesna literatura angielska. Początek o godz. 7 wieczór.

——oo——

MUZYKA KOŚCIELNA.

KOŚCIÓŁ KSIĘŻY MISJONARZY na Stradomiu. W niedz. 25 bm., obchód 25-lecia ogłoszenia przez pap. Piusa V „Motu proprio“ w sprawie muzyki kościelnej. Suma o godz. 9 ze śpiewem greg. i figur. (chór męski i mieszany). Nieszpory łac. o godz. 4 z kazaniem. Szczegółowy program podano w przedostatnim numerze.

Międzynarodowy Zjazd kolejowy.

W poniedziałek 26 bm. rozpoczynają się w Krakowie obrady Międzynarodowego Zjazdu kolejowego. Przedmiotem obrad będą **sprawy połączeń kolejowych dalekobieżnych towarowych i pociągów pospieszno-towarowych w komunikacji międzynarodowej. Na zjazd przybywa 75 delegatów z nast. państw:** Danja, Szwecja, Holandja, Belgja, Niemcy, Szwajcarja, Grecja, Włochy, Bułgarja, Rumunja, Jugosławja, Węgry, Austrja i Czechy. Ze strony polskiej wezmą udział w obradach poza urzędnikami Dyrekcji krakowskiej **dyrektor departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa komunikacji inż. Frank, który dokona uroczystej inauguracji obrad Zjazdu w poniedziałek 26 bm. o 10 rano w sali posiedzeń Rady m. Krakowa.** Po zagajeniu przez prezesa koleji inż. Barwicza rozpoczną się obrady w komisjach, które potrwają do piątku 30 bm.

We wtorek 27-go odbędzie się w salach Starego Teatru przyjęcie dla uczestników Zjazdu wydane przez Ministerstwo komunikacji, we środę raut wydany przez Prezydjum miasta wspólnie z Izbą handlowo-przemysłową. We środę delegaci kolejowi wyjadą na 8-godzinny pobyt do Żywca, we czwartek zwiedzą saliny wielickie a w piątek osobliwości Krakowa.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Ewa bez zasłon“.
Niedziela wieczór: „Krakowiacy i górale“.
Poniedziałek: „Krakowiacy i górale“.
Wtorek: „Krakowiacy i górale“.

GONG.

Niedziela: „To są plotki“.
Poniedziałek: „To są plotki“.
Wtorek: „To są plotki“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

UCIECHA: „Miłość i łzy Szopena“.
WANDA: „Pan Tadeusz“.
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu“.
NOWOŚCI: „Karjera panny Dodo“.
CORSO: „Czarny Pirat“.
WARSZAWA: „Titanic“.

——oo——

KONCERT PŁYT GRAMOFONOWYCH odbędzie się w sali Kongregacji Pań Dzieci Marji. plan Jabłonowskich L. 3, dnia 26 b. m. (poniedziałek) o godz. 7 wieczór.

z Prandota Libiszowskich
KAZIMIERA SŁAWOSZEWSKA
Sodalis Marianus
Odznaczona orderem Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. „pro ecclesia et Pontifice“
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 51, zasnęła w Panu dnia 22 listopada 1928 roku w Zakopanem.
Pogrzeb odbędzie się w Kielcach dnia 26 bm. o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu
Mąż Dzieci Bracia i Rodzina

Z sali sądowej

Człowiek o strusim żołądku.

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw szeregowcowi 73 pułku piechoty **Karolowi Milaczewskiemu** oskarżonemu o występek samouszkodzenia celem wywołania niezdatności do służby wojskowej. Milaczewski został przed kilku miesiącami zasądzony przez sąd wojskowy w Krakowie **za dezercję do Niemiec i szpiegostwo na rzecz Niemiec na 3 lata ciężkiego więzienia** i wydalenie z wojska po odcierpieniu kary.

Już w toku śledztwa o powyższe czyny, przebywając w więzieniu śledczem, Milaczewski obawiając się kary, **połknął na trzy zawody trzonki od łyżek stołowych oraz duży ciesielski gwóźdź.** Przy pomocy lekarza więziennego „ruchomości“ te zostały z organizmu Milaczewskiego wydalone. Po zasądzeniu go atoli, czekając na wynik zażalenia nieważności wniesionego przeciw powyższemu wyrokowi do Warszawy, obawiając się trzechletniego więzienia. Milaczewski **oderwał ucho od kubła blaszanego, stojącego w celi i... połknął je.** W następstwie tego czynu dostał silnych bólów żołądka, odwieziono go do szpitala i tam otwarto mu żołądek i ucho od kubła wyjęto. W dalszej konsekwencji prokuratura wojskowa oskarżyła Milaczewskiego o samouszkodzenie celem wywołania niezdatności do służby wojskowej.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. twierdził, że ucho od kubła połknął w celach samobójczych, **gdyż nie może się oswoić z myślą, że w murach więziennych musi siedzieć przez trzy lata. Ze względu na kwestję prawną, czy za ten czyn Milaczewski odpowiadać może przed sądem wojskowym, skoro został z wojska wydalonym. trybunał postanowił rozprawę odroczyć** aż do nadejścia aktów z Sądu Najwyższego w Warszawie, które wykażą, czy pierwszy wyrok orzekający wydalenie Milaczewskiego z wojska stał się prawomocnym.

Rozprawie przewodniczył major K. S. dr. Żebracki, oskarżał prok. kap. dr. Bara.

Odroczona rozprawa komunistyczna.

Prowadzoną od dwóch dni przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa o komunizm przeciwko robotnikom z Jaworzna nie odbyła się wczoraj z powodu wyjazdu obrońcy oskarżonych , do Warszawy. Przewodniczący odroczył rozprawę **do wtorku 27 bm., w którym to dniu zapadnie prawdopodobnie wyrok.**

Życie gospodarczo-społeczne.

W obliczu znacznej podwyżki cen węgla.

NA MARGINESIE TARYFY KOLEJOWEJ.

Reforma taryfy kolejowej.

Prace nad przygotowaniem podwyżki taryfy towarowej są w toku. Dla przewozów węgla górnośląskiego i dąbrowieckiego zastosowane będą jednolite stawki przewozowe. Jedynie dla węgla krakowskiego utrzymane będą ulgi dotychczasowe przy przewozie w obrębie Małopolski. Stawki projektowane są znacznie wyższe od dotychczasowych, najwyższe na krótsze dystanse, zaś na odległość ponad 150 km. maleją. Z chwilą ich wejścia w życie na rynku krajowym znacznie podskoczy cena węgla.

Również i taryfa eksportowa ma ulec poważnej zwyżce. Wyniesie ona na odległości 100 km. około 19 proc.

Informacje te są drobnym stosunkowo szczegółem wielkiej pracy, jaką rozwinięto obecnie w ministerstwie komunikacji w sprawie reformy taryfy towarowej. Jak się dowiadujemy dotychczasowy jej układ ma ulec **całkowitej zmianie.**

Z uwagi na toczące się obecnie prace trudno podać już konkretne szczegóły projektowanej reformy. W każdym razie można powiedzieć, że idzie ona w dwóch kierunkach: **bardzo silnego zróżniczkowania dotychczasowego podziału i wprowadzenia** daleko idącej specyfikacji towarowej, oraz **podwyżek.** Jeżeli zmiana w kierunku specyfikacji wywoła napewno duże zamieszanie, w ekspedycji towarów przez kupców i przemysłowców, to na szczególną uwagę zasługują plany odnośnie do podwyżek.

Reforma ma tu **wypowiedzieć bardzo wielką ich różnorodność,** tak że nie da się wprost ustalić jakiejś przeciętnej granicy. Są grupy towarów, przy których podwyżka taryfy **będzie dochodziła do b. wysokich granic,** w innych zaś jak przy niektórych grupach eksportowych, przewiduje projekt **wielkie ulgi w postaci zniżek taryfy.** Naogół jednak ma wprowadzać bardzo znaczną podwyżkę dotychczasowych stawek.

Czy podwyżka taryfy towarowej jest w obecnej chwili wskazana, możemy powątpiewać. Horoskopy bowiem na rok przyszły nie są zbyt pomyślne, przewidujo się osłabienie konjunktury, tak że musimy odnosić się z dużym krytycyzmem do planowanej podwyżki, tem więcej, że podwyżka taryfy kolejowej wpływa zawsze fatalnie na rynek wewnętrzny prowokując wprost dalszy wzrost drożyzny. Możemy więc oczekiwać nie tylko drożyzny węgla, ale i całego szeregu artykułów.

———00———

Jeszcze o kłopotach Izb rzemieślniczych

W związku z podanemi wczoraj uwagami o kłopotach finansowych samorządu rzemieślniczego, pozwalamy sobie przytoczyć dalsze uwagi w tej materji.

Wobec kategorycznej odmowy ze strony Izb przemysłowo-handlowych w sprawie odstąpienia części wpływów podatkowych na rzecz Izby rzemieślniczych, reprezentanci rzemiosła zażądali przyznawiania **pewnych subwencyj,** lecz ta sprawa nieznalazła zbyt przychylnego obowiązku w łonie Izb przemysłowo-handlowych, chciaż dała się tu prędzej zauważyć pewna skłonność do ustępstwa.

Gdyby nawet Izby przemysłowo-handlowe udzieliły samorządowi rzemieślniczemu istotnie subwencji, to i tak nie rozwiązałoby problemu dostarczenia funduszów Izbom rzemieślniczym. Uzyskane tą drogą środki posłużyłyby najwyżej tylko na sfinansowanie wyborów i zmontowanie organizacji.

Tak więc rząd ma obecnie kłopot z Izbami rzemieślniczemi. Stworzył na papierze wspaniale rozbudowaną sieć Izb rzemieślniczych, bez możności jej zrealizowania ze względu na brak funduszów. Wobec tego, że obecny podział wpływów z podatków na rzecz Izb przemysłowych i rzemieślniczych nie daje istotnie niejednokrotnie finansowych podstaw Izbie rzemieślniczej, należy wyszukać dodatkowe źródła dochodów, gdyż reforma jakiej domaga się rzemiosło **nie przyczyni się bynajmniej do uzdrowienia stosunków.** Ogólne wpływy podatkowe przeznaczane na cele tych organizacyj samorządu gospodarczego nie są tak wielkie, aby umożliwiły odpowiedni podział gwarantujący tak Izbom przemysłowym, jak rzemieślniczym dostatecznie silne podstawy finansowe. Dziś wprawdzie większa część wpływów idzie na rzecz Izb przemysłowych, a mimo to platforma działania, o ile idzie o środki pieniężne, nie jest zbyt obszerna. Przesuwanie więc dotychczasowej granicy podziału na rzecz Izb rzemieślniczych przyniesie w praktyce niepożądane osłabienie finansowo Izb przemysłowych, bez zapewnienia dostatecznych środków finansowych Izbom rzemieślniczym. Raczej należałoby oddać całkowite wpływy Izbom przemysłowym, a dla Izb rzemieślniczych stworzyć **zupełnie inne źródła dochodu.**

EKSPORT POLSKICH TOWARÓW NA ŚLĄSK NIEMIECKI.

W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przeglądnąć mogą osoby interesowane zestawieniem artykułów, importowanych z Polski na Śląsk niemiecki oraz spis niemieckich firm importowych.

———00———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Dolary 8.88¼, 8.90¼, 8.86¼. — Belgja 123.94, 124.25, 126.63, Londyn 43.24⅝, 43.35¼, 43.35, 43.14, N. Jork 890, 8.929, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Szwajcarja 171.74, 172.17, 171.31, Szwokholm 238,42, 239.02, 237.82.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 134.25, Polski 174.75, 174, Przemysłowy 108, Spółek Zarobk. 81, Spiess 205, Częstocice 50, Firley 58.50 59, Łazy 6, Węgiel 91.50, 92, Lilpop 36, 36.50, Starachowice 39.75, 40.50, Borkowscy 15. — 4 proc. inwestycyjna 117, 116.50, 117, 5 proc. dolarowa 92, 90, 91.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 60, 6 proc. dolarowa 102.50, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Szkolnictwo.

NOWY KIEROWNIK SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie stanowisko naczelnika wydziału szkół średnich w Ministerstwie oświaty obejmie p. Pieracki, dotychczasowy kurator szkolny w Lublinie.

P. Zagórowski zaś, pełniący od dłuższego czasu obowiązki kierownika szkolnictwa średniego, przejdzie na inne stanowisko w ministerstwie.

———000———

Drugi akademicki „Tydzień Misjologiczny“.

Ktokolwiek coś niecoś dokładniej przyjrzy się życiu młodzieży katolickiej na naszych uniwersytetach musi go uderzyć bardzo ciekawe, przed wojną nie notowane zjawisko, a mianowicie: żywe zainteresowanie się problemem ekspanzji Kościoła wśród ludów pogańskich. Najwspanialszym przejawem i równocześnie bodźcem do dalszego rozwoju tego ruchu był zeszłoroczny Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu. Tu i ówdzie dano wyraz pesymistycznej obawie, że tak żywo manifestujący się przez młodzież akademicką zapał misyjny rychło zgaśnie jak tyle innych „ongi słomianych“. Na szczęście stało się inaczej.

Wbrew wszelkim złowróżbnym przewidywaniom idea misyjna nietylko że przyjęła się na wszystkich polskich uniwersytetach, nietylko potworzyła „Koła“ narówni z innemi organizacjami uniwersyteckiemi zalegalizowane, ale bardzo szybko rozrosła się w ogólnopolski Związek Akademickich Kół Misyjnych.

Prawdziwym, choć niewidzialnym chorążym tego ruchu jest Duch Boży, szczególniejszy powiew Łaski. Pod Jego tchnieniem stapia się do reszty dawny libertynizm i liberalizm a serca młodzieży katolickiej przepaja coraz to głębsze zrozumienie wielkich zadań misyjnych Kościoła. Ów zapał udziela się nawet starszemu społeczeństwu, w pierwszej zaś linji samym wychowawcom i profesorom. Świadczy o tem z wiosną tego roku urządzony Tydzień Misjologiczny na Wszechnicy Jagiellońskiej. Był on czemś zupełnie nowem, nie spotykanem w dziejach ruchu misyjnego, nietylko u nas, ale nawt zagranicą. Oto **po raz pierwszy wystąpili** na Uniwersytecie w roli prelegentów misjologicznych **świeccy profesorowie Uniwersytetu.** W pierwszym „Tygodniu Misjologicznym obok świeckich profesorów widziało się jednak także księże sutanny. Drugi „Tydzień Misjologiczny“, **jaki odbędzie się na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 26 listopada do 2 grudnia będzie jeszcze w wyższym stopniu triumfem idei misyjnej w sferach uniwersyteckich.** Wykładają sami świeccy, a obok profesorów Almae Matris krakowskiej biorą w nim udział także przedstawiciele innych polskich uniwersyteckich uczelni, jak Dr. Jan Czekanowski, Lwów: europejskiej miary uczony etnolog i antropolog głośny w całym świecie ze swoich prac naukowych o ludach środkowej Afryki, Dr Stefan Glaser z Wilna. Inni prelegenci, jak Prof. Dr. Jan Dąbrowski, słynny polski medjewalista, Prof. Dr. Tadeusz Kowalski, islamista nieposledniej miary, Prof. U. J. Dr. M. Gieszczykiewicz, prof. med. nie potrzebują chyba przedstawienia wobec społeczeństwa „pod wawelskiego grodu“. Chcieliby tylko zwrócić jeszcze uwagę na bardzo aktualny temat, ze względu na nasze ewentualne stosunki handlowe z dalekim Wschodm, jaki poruszy Prof. Dr. A. Bolland w swoim odczycie „Działalność misyjna a życie gospodarcze“.

Wszystkie wyklady odbywać się będą w sali 62 Coll. Nov. (Kopernika) od godz. 7—8 wieczór. Pierwszy referat wygłosi (w poniedziałek 26. XI.) Prof. Dr. J. Dąbrowski, na temat „Pogaństwo i chrześcijaństwo w Polsce Bolesławowskiej“.

„Tydzień“ rozpocznie się uroczystą Mszą św. o godz. 10-tej w kościele akademickim św. Anny, którą odprawi Ks. Metropolita Sapieha: w czasie Mszy św. kazanie misyjne wygłosi Prof. U. J. Ks. Bystrzonowski.

Posłowie Ch. D. o budżecie.

Staraniem Koła studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 7 w sali Domu przy ul. An. Potockiego 11. XII. wieczór dyskusyjny. Będą przemawiali posłowie Stanisław Burtan i dr. Bronisław Kuśnierz na temat: Budżet Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1929/30, poczem nastąpi dyskusja. — Wstęp wolny.

Radjo.

PONIEDZIAŁEK, 26-GO LISTOPADA:

Kraków (566). Godz. 11.50: Sygnał czasu z wieży Marjackiej; komunikaty: lotniczo-meteorologiczny; 12.10: Muzyka płyt gramofonowych; 16.55: Komunikat harcerski: 17.10: „Wśród książek niemieckich“ p. M. Krzetuska; 17.35: „Braciszek Schubert“ (w stulecie śmierci) dr. J. Reiss, doc. Uniw. Jag.; 18: Transmisja koncertu popołudniowego z Poznania; godz. 19 Rozmaitości: 19.25: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego; 19.55 Sygnał czasu; 20.30: Koncert międzynarodowy. Transmisja z Berlina do Warszawy, Pragi i Wiednia: 22: Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol w Warszawie.

Warszawa (1111). Godz. 11.56: Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorjum, hejnał z wieży Marjackiej; 15: Komunikaty, meteorologiczny, gospodarczy i nadpr.; 15.20: Odczyt p. t. „Znaczenie i zadanie akcji misyjnej“, wygł. p. Czesław Strzoszewski; 15.45: Tygodniowy przegląd komunikacyjny; 16: Koncert płyt gramofonowych; 16.25: Audycja szkolna; 17.10: Odczyt p. t. „Obrona przeciwlotnicza“; 17.35: Odczyt p. t.: „Stosunki narodowościowe Litwy kowieńskiej“ p. Stanisław Gorzuchowski; 18: Muzyka lekka z Poznania; 19.30: Wykład literatury francuskiej; 19.50: Sygnał czasu; 20.00: Komunikat rolniczy; 20.05: Nadprogram, komunikaty; 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina; 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05: Komunikat PATA; — 22.30: Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu Bristol.

Katowice (422). Godz. 15.45: Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego; 16: Audycja poświęcona poezji polskiej (p. Z. Topolskiej). Program: 1) Boy: Markiza; 2) Dębicki: Trzy hasła Prządka; 3) Ejsmond: Romanca o miłości; 4) Kleszczyński Zdzisław: Książe; 5) Lemański: Bajka o rybaku i rybaczce; 17.10: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“: 17.35: Odczyt p. t.: „Z dziejów miasta Katowice“ cz. I. prof. Wł. Dzięgiel; 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astorja“ w Katowicach; 19.30: Odczyt p. t.: „Malarstwo francuskie XIX stulecia wygł. Dr Edward Łepkowski; 20: Komunikat rolniczy z Warszawy; 20.05: Odczyt z cykli p. t.: „Polska za Piastów“ wygł. p. Marja Szczepańska; godzina 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego 22.30: Odczyt w języku francuskim pt.: „L'etat actuel de la vie agricole polonaise contemporaine“.

———000———

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Nowe przepisy o studjach uniwersyteckich.

Warszawa. (Tel. wł.) Departament szkół wyższych Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przystąpił do opracowania nowych przepisów o studjach na wydziałach prawnych uniwersytetów. Przepisy te zreferować mają studja prawnicze, kładąc nacisk na zajęcia praktyczne, jak seminarja i t. d. Pozatem opracowywane są przepisy o studjach na wydziałach weterynaryjnym i farmaceutycznym.

W Zakopanem spłonął „Hotel Turystów“.

Zakopane 24/11. (PAT) W nocy z dnia 23 na 24 b. m. spalił się w Zakopanem przy ul. Zamojskiego „Hotel Turystów“, zwany w ostatnich czasach „Hotelem Polonja“. Pożar powstał z niewiadomych dotychczas przyczyn na tyłach budynku i przy szalejącym wietrze hałnym ogarnął cały budynek. Wiatr był tak silny, że o ratunku drewnianej, trzypiętrowej budowli nie było mowy. Straż pożarna ograniczyła się do zabezpieczenia sąsiednich budynków, które także zaczęły płonąć. Pożar zlokalizowano. Urządzeń mieszkalnych i hotelowych uratowano niewiele. „Hotel Turystów“ odgrywał w dawnej przeszłości wielką rolę w życiu turystycznem i kulturalnem uzdrowiska.

—oo—

KONSEKRACJA KS. WALCZYKIEWICZA NA BISKUPA ŁUCKIEGO.

Warszawa, 24 listopada. (Telef. wł.) W niedzielę odbędzie się w Łucku konsekracja w miejscowej katedrze Ks. Dra Walczykiewicza na biskupa-sufragana diecezji łuckiej.

Przeciw zaczepnemu działaniu Niemiec w stosunku do Polski.

Warszawa, 24 listopada. (Telef. wł.) Wniosek nagły, złożony w piątek w Sejmie przez Kluby: Narodowy, Ch. D., NPR. i „Piasta“ w sprawie zabezpieczenia wykonania artykułu 429 Traktatu Wersalskiego o zagwarantowaniu w razie ewakuacji Nadrenji rękojmi przeciwko zaczepnemu działaniu Niemiec w stosunku do Polski, wywołał ogromne wrażenie w Berlinie. Prasa berlińska w sobotę bardzo szeroko komentowała ten wniosek i oczywiście zaatakowała go, dopatrując się w nim mieszanie się do wewnętrznych spraw Niemiec.

Kradzież ważnego dokumentu politycznego w Rumunji.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Dziennik „Cuvantul“ donosi, że z archiwum państwowego skradziono dokument wielkiej wartości, a mianowicie deklarację co do przyjęczenia Banatu do Rumunji. Dokument ten był podpisany w dniu 1-go grudnia 1918 roku przez członków Rady narodowej Banatu, m. i. przez obecnego ministra Severa Popu. Dziennik wspomniany stwierdza, że śledztwo prowadzone jest z wielką dyskrecją, ponieważ okazało się, iż sprawcą jest pewna wybitna osobistość, która chce użyć dokumentu dla manewrów politycznych.

Dalsza dyskusja nad budżetem Min. Spr. Wewn.

Przeciw „łazikowaniu“ posłów BB. — Poseł Grynbaum użala się na „krzywdy“ żydów. — Niedomagania Zakopanego.

Warszawa, 24 listopada. (Telef. wł.) W sobotę odbyła się na komisji budżetowej dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Pierwszy przemawiał poseł Woźnicki, który przyłączył się do wniosku posła Pragera o odmówienie funduszu dyspozycyjnego. Między innemi poseł Woźnicki wystąpił **przeciwko interwencjom poselskim, dokonywanym przez członków BB. i apelował do ministra, ażeby skończył z tem „łazikowaniem“.**

Poseł Dzierżawski z klubu Narodowego nawoływał do poczynienia oszczędności w budżecie. Poseł ks. Krayczyrski z klubu Niemieckiego poruszył sprawę stosunków na Śląsku.

Poseł Grynbaum zaczął się użalać na rzekome krzywdy żydów tak, że doszło do starcia z ministrem Składkowskim. Minister oświadczył, że żydzi sami stwarzają barjery, które nie pozwalają rządowi na wykonywanie swoich zamierzeń wobec żydów.

Grynbaum: Tak właśnie w swoim czasie przemawiał Stołypin.

Min. Składkowski: Gdybym tu mówił do pana jako Stołypin, to pan siedziałby cicho.

Przewodniczący pos. Byrka do Grynbauma: Analogje pańskie idą za daleko. Proszę, aby pan zaniechał tego tonu, gdyż będą musiał odebrać panu głos.

P. Czapiński zajmował się kresami wschodniemi i jako remedjum wskazał program autonomiczny, wreszcie poruszył **niedomagania Zakopanego i brak tam od kilku lat samorządu.** Dalsze obrady komisji budżetowej odbędą się we wtorek. Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawą budżetu min. spraw wewn. odbędzie się dalsza dyskusja nad wnioskiem posła Czetwertyńskiego w sprawie kredytów dodatkowych.

Król angielski chory na zapalenie płuc.

Lekarze wezwani do łoża króla Jerzego ogłosili komunikat o stanie zdrowia króla, stwierdzając, że ośrodek zapalenia rozszerza się. Wydano odpowiednie zarządzenia, by następca tronu ks. Walji, który od pewnego czasu odbywa podróż po Afryce mógł natychmiast powrócić do kraju.

Wyżsi urzędnicy dworu podają z upoważnienia lekarzy, że dziś poczyniono poszukiwania bakterjologiczne, celem ściślejszej djagnozy choroby królewskiej. Poszukiwania bakterjologiczne są zwykłą czynnością w wypadkach infekcji, to też nie należy sądzić, by choroba miała wziąć niepomyślny skutek.

100 miljonów dolarów pożyczki dla Austrji.

Wiedeń 24/11. (PAT) „United Press“ donosi z Waszyngtonu: W sprawie wyrównania długu austrjackiego względem Ameryki, który wynosi 35 miljonów dolarów, przyszło w rokowaniach pomiędzy reprezentantami Austrji i amerykańskim urzędem skarbowym o porozumienia, na mocy którego tekst tego układu zostanie opublikowany dopiero wtedy, aż układ ten przedłożony zostanie kongresowi amerykańskiemu do ratyfikacji. Sekretarz skarbu Mallon będzie propagował ratyfikację tegoż układu. Równocześnie udzielona zostanie prawdopodobnie Austrji pożyczka w wysokości 100 miljonów dolarów. Pieniędzy na sfinansowanie tej pożyczki udzielić mają kapitaliści prywatni.

Rząd bułgarski bezsilny wobec band macedońskich.

Wiedeń 24/11. (PAT) Dzienniki donoszą z Sofji: Minister spraw zagranicznych Burow podał oficjalnie do wiadomości, że jest niemożliwem ścigać Macedończyków gdyż rewolucyjne ich organizacje znajdują się nie w Bułgarji, **lecz na terenach państw sąsiednich, na których rząd bułgarski nie ma prawa ścigania ich.** Minister Burow oświadczył w komisji parlamentarnej sobrania, że swego czasu donosił posłowi angielskiemu i francuskiemu, że należałoby wpłynąć na państwa sąsiednie, aby przedsięwzięły wspólną akcję przeciw bandom macedońskim. Te oświadczenia ministra Burowa nie uspokoiły kół miarodajnych w Sofji. Sytuacja staje się coraz bardziej skomplikowana z powodu czynności band Michajłowa.

Rząd wysłał na podstawie wczorajszej uchwały Rady ministrów posiłki wojskowe do Sofji, **celem obsadzenia ważniejszych budynków rządowych.** W kołach politycznych sądzą, że zanosi się tamże na ogłoszenie stanu oblężenia.

WŁOCHY NIE ZREDUKUJĄ SUMY REPARACYJNEJ.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Turynu: „Stampa“ stwierdza, że Włochy z powodu swoich szczególnych stosunków obstawać będą bezwarunkowo przy dotychczasowej sumie reparacyjnej. Włochy nie zgodzą się na zniżenie obecnych rat, chyba gdyby został podwyższony procentowo udział Włoch w reparacjach, albo gdyby Anglja lub Stany Zjednoczone zniżyły długi wojenne Włoch.

BURZA NAD ATLANTYKIEM.

Warszawa, 24 listopada. (Telefon własny) Nad Atlantykiem znowu szalała burza. Zatonął niemiecki statek frachtowy. Komunikacja między Ostendą a Dovrem przerwana.

ZGON KRÓLA MILJONERÓW.

Warszawa, 24 listopada. (Telefon własny). W Stanach Zjednoczonych zmarł jeden z najbogatszych ludzi Thomas Ruyan, którego majątek oceniają na 300 miljonów dolarów. Uchodził on za najbogatszego posiadacza kopalni diamentów w Kongo.

—ooo—

Wiedeń 24/11. (PAT) „United Press“ donosi z N. Jorku że następcą zmarłego niedawno gubernatora „Federal Reserve Bank“ Benjamina Stronga, mianowany został wczoraj wicegubernator Jerzy Harrison.

PRETENSJE FRYDERYKA HABSBURGA ODRZUCONE.

Warszawa 24.XI. (Tel. wł.). Wyrok w sprawie b. komory cieszyńskiej jest już gotów. Sąd apelacyjny odrzucił pretensję Fryderyka Habsburga.

WILHELM HABSBURG WRÓCIŁ DO ŻYWCA.

Warszawa 24.XI. (Tel. wł.). Do Żywca miał powrócić b. arcyksiążę Wilhedm Habsburg (Wasyl Wyszywany), który w czasie walk polsko-ukraińskich walczył po stronie ukraińskiej i był kandydatem na króla ukraińskiego.

W TOKIO ARESZTOWANO 30 CZŁONKÓW RADY MIEJSKIEJ.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Tokio, że odkryto tam nadużycia. 30-tu członków Rady miejskiej zostało aresztowanych. Dwu aresztowanych popełniło samobójstwo. Władze zapowiedziały rozwiązanie Rady miejskiej.

—oo—

Różne wiadomości.

Warszawa, 24 listopada. (Telefon własny). W sobotę zmarł geograf Edward Maliszewski.

Wiedeń 24/11. (PAT) Dzienniki donoszą z Londynu, że Willkins odleciał wczoraj do bieguna Południowego.

L. 10585/28 Ba.
W Krakowie, dnia 15 listopada 1928 r.

Ogłoszenie przetargu

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy klatek żelaznych dla rozbudowy chłodni w Rzeźni miejskiej w Krakowie, rozpisuje Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

publiczny przetarg

za pomocą ofert pisemnych.

Plany będące podstawą niniejszego przetargu przeglądać, oraz warunki ogólne i formularze ofertowe otrzymać można z Budownictwa miejskiego oddz. A. Budowle gminne w Magistracie II piętro drzwi Nr. 27 w godzinach urzędowych od 11 do 1 w południe od dnia ogłoszenia niniejszej licytacji.

Termin złożenia ofert w temże biurze upływa w dniu 29 listopada 1928 r. godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa zastrzega sobie dowolny wybór oferty, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nie przyjęcie żadnej oferty. Wadjum we wysokości 2½% kwoty oferowanej składać należy w M. U. P. ul. Kopernika 1. zaś odnośny kwit należy dołączyć do oferty.

Prezydent miasta:
w z. *Sare*.

Kursy Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927. zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

Kursy obejmują:

1) **Kurs maturyczny** 1-roczny 2-letni wszystkich typów gimn.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i ½-roczny.
5) **Analogiczne kursy pisemne wszelkich typów gimn.** Uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-8 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. K. Ferka.